

To jest cel, który stawiamy sobie od lat: uczelnia ma być dostępna dla wszystkich

Krzysztof Marczyk
Rozmowa

Z dr. hab. inż. Tomaszem Królikowskim, profesorem Politechniki Koszalińskiej i prorektorem ds. studenckich.

Proszę opowiedzieć o programie Dostępna Uczelnia finansowanym przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, a realizowanym na Politechnice, który skierowany jest głównie dla osób z niepełnosprawnością.

To program wart blisko pięć milionów złotych, który pisaliśmy w latach 2019-2020. Dofinansowanie, choć z niewielkim opóźnieniem spowodowanym pandemią, udało się jednak uzyskać. W myśl tego projektu niwelujemy braki architektoniczne, które osoby niepełnosprawne w jakiś sposób mogłyby ograniczać.

Co już powstało w ramach programu?

Jedną z większych inwestycji jest zakup i modernizacja wejścia do budynku przy Wydziale Architektury i Wzornictwa na ulicy Raclawickiej. Tam też jest specjalna winda, nie tylko zresztą dla osób z niepełnosprawnością.

Prócz infrastruktury, w ramach programu został zakupiony także specjalistyczny sprzęt i wyposażenie.

Zgadza się. Chcemy wybudować miejsce, gdzie będzie można wypożyczać sprzęt. Zakupiliśmy parę laptopów i tabletów właśnie w tym celu. Będzie można zrealizować np. własny film, bo nabyliśmy aparat z niezłymi możliwościami. Po kampusach będzie rozsianych 14 stanowisk, gdzie student będzie mógł skorzystać z komputera i drukarki przy biurkach z regulacją wysokości, co ma pomóc osobom na wózku inwalidzkim czy o kulach. To jest w fazie realizacji.

Co jeszcze powstanie, co jest w planach?

Mamy wsparcie z ministerstwa, już poza programem Dostępna Uczelnia. To są środki celowe, skierowane do stu-



FOT. RADOŚLAW BRZOSZEK

Tomasz Królikowski: - Niwelujemy wszelkie niedogodności dla osób z niepełnosprawnościami

dentów z niepełnosprawnością. Z tych funduszy w zeszłym roku kupiliśmy 14 maszyn z regulowanymi biurkami, dzięki czemu mogliśmy wyposażać salę w kampusie przy ulicy Śniadeckich. Od nowego semestru będzie dostępna i będzie służyć wszystkim studentom i pracownikom uczelni.

W pomocy dla osób z niepełnosprawnościami uczestniczy także kierowane przez pana Centrum Druku 3D.

Tak, i sporo rzeczy udało się tam wytworzyć. W ramach projektu Dostępna Uczelnia kupiliśmy drukarkę o bardzo dużym polu roboczym. Dzięki temu mogliśmy wyprodukować elementy do podjazdów na katedry w salach wykładowych. To nasz własny autorski projekt. Oprócz tego dla osób niedowidzących powstały przy salach tablice informacyjne z napisami w języku Braille'a, a docelowo mają to być wszystkie pomieszczenia we wszystkich kampusach, z oznakowaniem toalet włącznie.

Czy kolejne inwestycje realizowane są na podstawie sygnałów ze strony studentów z niepełnosprawnościami, na podstawie waszych wewnętrznych analiz i wniosków, czy w jeszcze inny sposób?

Przed wszystkim w ramach programu Dostępna Uczelnia mamy audyty i analizy prowadzone przez firmy zewnętrzne. I z nich wyszło nam, co jest jeszcze po-

trzebne, byśmy naszą uczelnię zrobili bardziej dostępną, choć już wcześniej było to u nas na wysokim poziomie. Teraz niwelujemy to, co jeszcze zostało. Wydaje się, że największym wyzwaniem są oznakowania pismem Braille'a.

Połączenie technologii ze światem medycyny zatacza coraz szersze kręgi. Między innymi w tworzenie protez włączyło się nie tylko Centrum Druku 3D, ale też Centrum Szybkiego Prototypowania przy Politechnice.

W Centrum Szybkiego Prototypowania drukowane są przedmioty m.in. ze sproszkowanymi metalami. U nas, w Centrum Druku 3D, zajmujemy się polimerami. Przy czym u nas, pracując z tworzywami sztucznymi, możemy zakupić drukarkę o bardzo dużym polu roboczym. Tu jesteśmy w stanie - i to robimy - wykonać ortezy i protezy (te pierwsze pełnią funkcję korekcyjną, stabilizującą, a te drugie mają na celu zastąpienie danej kończyny - dop. red.) dla osób, które mają problemy ze swoimi kończynami, albo tych kończyn w ogóle nie mają. Koło naukowe razem z jednym z wykładowców realizuje budowę protez dla mieszkańca Koszalina, który wyrósł z tych, których używał dotychczas. I one mają mu po prostu pomagać w codziennym życiu. Chodzi o dwie protezy rąk, lewej i prawej. Ruchome, z wbudowanymi silniczkami, z siłownikami.

Czy są na uczelni jeszcze jakieś deficyty, braki, które dzięki programowi Dostępna Uczelnia udałoby się zniwelować?

Deficyty to dobre słowo, bo wiąże się z pieniędzmi. Dużym wzięciem cieszy się pomoc psychologiczna. Bo jest ona potrzebna i będziemy starać się o kolejne dofinansowanie, jeśli skończą się pieniądze w ramach programu. Mamy Biuro Wsparcia Osób z Niepełnosprawnością, ale chcemy jeszcze utworzyć gabinet wsparcia psychologicznego na uczelni.

©®